

Piotr Franaszek

Wspólnota oblatów przy Opactwie Benedyktynów w Tyńcu.
Informacja na IV Krajowy Zjazd Oblatów Benedyktyńskich

Kanoniczny status oblatów został ustanowiony przez papieża Leona XIII w 1898 r. Pierwsze w historii „Statuty i Reguły Oblatów Świeckich” wszystkich benedyktyńskich klasztorów zatwierdził – na prośbę ówczesnego Opata Prymasa, O. Hildebranda de Hemptine – papież święty Pius X w 1904 r. Tym samym wraz z odradzaniem się życia benedyktyńskiego, porządkowano status oblatów. Jednak dużo wcześniej, bo we wrześniu 1816 r. austriacki cesarz Franciszek I zadekretował likwidację klasztoru tynieckiego. Tak więc nie było tutaj miejsca dla mnichów, a tym bardziej dla oblatów świeckich pragnących realizować swoją duchowość opierającą się na Regule św. Benedykta, z przynależnością do klasztoru w Tyńcu. Dzięki staraniom ojca Karola van Oosta stało się to możliwe dopiero po powrocie benedyktynów do Tyńca, co nastąpiło tuż przed wybuchem II wojny światowej.

Ojciec Karol van Oost przebywał w Polsce już od końca lat 20. XX w., z zamiarem wskrzeszenia zakonu benedyktynów w naszym kraju. Misja ta udała się i w latach 30. dzięki temu, że belgijskie opactwo św. Andrzeja w Zevenkerken stało się centrum formacji powołań przysyłanych polskich benedyktynów. O. Karol znalazł wielu przyjaciół wśród polskiego laikatu, ludzi świeckich, którzy pragnęli kierować się w życiu Regułą św. Benedykta. Przed II wojną światową z ich grona uformowała się wspólnota oblacka jeszcze zanim mnisi wrócili do Polski, która była afiliowana do opactwa św. Andrzeja w Belgii. Oblaci pomagali o. Karolowi w staraniach o reaktywowanie zakonu benedyktynów w Polsce.

Uroczyste wprowadzenie jedenastu mnichów do klasztoru tynieckiego miało miejsce 30 lipca 1939. Ojciec Karol van Oost został przeorem. Dopiero po powrocie mnichów można było w Tyńcu organizować wspólnotę oblatów. Najstarsze poświadczone przyrzeczenia oblackie z intencją na Tyniec datują się na lata II wojny światowej i wkrótce po niej. Wśród tych najstarszych przyrzeczeń oblackich można odnaleźć m.in. takie osoby jak: Anna i Jerzy Turowiczowie (1940), ks. Bohdan Niemerewski (1942), Andrzej Turowicz (późniejszy o. Bernard) (1943), Irena Popiel (1945), Wiesława Rymarówna (1947), Janina i Przemysław Mroczkowsky (1948), Olga Bałucińska (1948), Aldona Szymkiewiczówna (1948), o. Leon Knabit (1953), błogosławiona Hanna Chrzanowska (1956).

W czasie okupacji niemieckiej comiesięczne dni skupienia oblatów w Warszawie odbywały się już od roku 1941. W Tyńcu po raz pierwszy oblaci spotkali się „oficjalnie” 20 maja 1944 r. Pierwszym opiekunem oblatów był przeor klasztoru, o. Karol van Oost, który

uznał, że grono oblatów na tyle się powiększyło, że można organizować regularne spotkania. Zaczynała je jutrznia, po czym odprawiano „recytowaną” mszę św., a po wspólnym śniadaniu następowała nauka. Popołudniu odczytywano rozdział Reguły św. Benedykta wraz z krótkim komentarzem. Kolejnym punktem była konferencja lub referat połączone z dyskusją, a spotkanie kończyło wspólnie recytowana kompleta.

Spotkania kontynuowano po zakończeniu II wojny światowej. W tym czasie Tyniec był wioską bez prądu, bez kanalizacji, odległą 12 km od Krakowa, do której nie kursował żaden autobus. Na uroczystości św. Benedykta czy Triduum Paschalne oblaci przybywali pieszo lub na rowerach. Teksty liturgiczne (po łacinie i w tłumaczeniu na język polski) przepisywano ręcznie. Okresowe zebrania oblatów odbywały się w Krakowie, często u sióstr zakonnych, lub w mieszkaniach prywatnych. W programie spotkania była msza św., wspólne śniadanie połączone z dyskusją, a po południu nabożeństwo połączone z nauką. Na każdym spotkaniu odnawiano przyrzeczenia oblackie. Spotkania prowadził początkowo o. van Oost, który przebywał w Tyńcu do 1951 r. Następnie opiekę nad oblatami sprawowali: o. Piotr Rostworowski, o. Jan Wierusz Kowalski, o. Placyd Galiński, czasem o. Paweł Sczaniecki i o. Bernard Turowicz.

Spotkania, choć organizowane dyskretnie, nie uszły uwadze Urzędu Bezpieczeństwa. Władze komunistyczne uznały je za nielegalne i poddały wzmożonej obserwacji. Prowadząc walkę z działającymi jeszcze przed II wojną światową organizacjami katolickimi, władze zażądały ponownej ich rejestracji. Zgodnie z dekretem z 5 sierpnia 1949 r. *o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach* wszystkie stowarzyszenia religijne ulegały rozwiązaniu, jeżeli w ciągu 90 dni od dnia jego ogłoszenia nie uczyniły zadość przepisom *Prawa o stowarzyszeniach*. Zgodnie z tymi przepisami spotkania tynieckich oblatów także zostały uznane przez komunistyczne władze za nielegalne. Dlatego też odbywały się one poza Tyńcem, najczęściej w Krakowie - w domu Zgromadzenia Córek Bożej Miłości na Pędzichowie, ss. Felicjanek przy ul. Smoleńsk, a także w mieszkaniu Anny i Jerzego Turowiczów oraz Heleny Lisowskiej.

Ale tymi spotkaniami również zainteresowali się funkcjonariusze bezpieczeństwa. W maju 1955 r. po mszy św. na Pędzichowie miało dojść do spotkania w mieszkaniu Heleny Lisowskiej. Wcześniej jednak w mieszkaniu zjawili się funkcjonariusze UB, której postawili Lisowskiej zarzut organizowania nielegalnych zebrań. W rezultacie spotkania oblatów zostały w 1955 r. zawieszane, a właściwie zeszyły do „podziemia”. W drugiej połowie lat 50. XX w. oblaci spotykali się w Tyńcu tylko okazjonalnie na dniach skupienia. Nie mieli też stałego opiekuna. Najczęściej spotkania te prowadzili: o. Piotr Rostworowski, o. Jan Wierusz-

Kowalski, o. Placyd Galiński, czasami o. Paweł Sczaniecki i o. Bernard Turowicz. Taka sytuacja pewnej „niepewności” trwała do końca lat 70. XX w.

Sobór Watykański II, który zapoczątkował odnowę życia w Kościele katolickim, dopomógł także oblatom do odnalezienia swego miejsca w aktualnej rzeczywistości Kościoła. Wśród wielu inicjatyw warto wspomnieć o zjeździe oblatów włoskich w Asyżu we wrześniu 1971 r. Na zjeździe tym po całym szeregu narad i szerokich konsultacji przygotowano tekst statutów, które ostatecznie przyjęte zostały przez Stolicę Apostolską i zalecone dla oblatów włoskich w 1975 r. Pomimo tego – jak wspominał w 1979 r. Ojciec Leon Knabit – *Opat, Ojciec Placyd powiedział, że trzeba poczekać, bo nie wiadomo, w jakim kierunku można i należy rozwijać działalność oblatów. Wstrzymajmy się na trochę – mówił. Zostałem mianowany dyrektorem oblatów, ale tak jak kapelan w wojsku polskim ludowym, ma dostawać gazetę, żeby nie robił, broń Boże tego, co do niego należy, więc ja też nic nie robiłem przez pewien czas i dopiero dzięki kilkakrotnym poszturchiwaniom wyższych władz te sprawy zaczęły się ruszać.*

Na przełomie lat 70. i 80. XX w. ówczesny opat klasztoru tynieckiego, o. Kazimierz Janicki zlecił o. Leonowi Knabitowi reaktywowanie wspólnoty oblackiej. W tym czasie o. Leon miał kontakt z ok. 25 „starymi” oblatami. Ale prowadzona przez niego, osobiście, a także poprzez upowszechnianie w publikacjach informacji na temat oblatury, bardzo aktywna „kampania rekrutacyjna” zaowocowało znacznym rozwojem organizacyjnym i ilościowy tynieckiej wspólnoty oblackiej. Oprócz dawnych oblatów do wspólnoty dołączyli jej nowi członkowie, a w tym kilka rodzin i wielu ludzi młodych. Wkrótce grupa liczyła ok. 40-50 osób. Spotkania odbywały się raz w miesiącu. Rozpoczynała je msza św. w kaplicy na Opatówce, po czym następowała konferencja.

W 1983 r. o. Leon Knabit został przeniesiony do klasztoru w Lubiniu w Wielkopolsce. Po jego odejściu prefektem oblatów został o. Ludwik Mycielski. Grupa okrzepła, a jej liczba się ustabilizowała. Niewątpliwie najważniejszym osiągnięciem tego okresu było opracowanie przez o. Ludwika *Statutów Oblatów Tynieckich*. Statuty zostały zatwierdzone przez opata Augustyna Jankowskiego 30 września 1985 r. Po raz pierwszy oblaci tynieccy otrzymali przepisy regulujące ich działalność. Ale o. Ludwik odszedł z Tyńca aby budować nową wspólnotę benedyktyńska, która ostatecznie osiadła w Biskupowie. Po ojcu Ludwiku kolejnymi opiekunami oblatów byli o. Adam Kozłowski, o. Wawrzyniec Ratajczak i o. Wincenty Jekielek.

Od marca 2002 r., funkcję opiekuna, zwanego już prefektem oblatów pełni o. Włodzimierz Zatorski, z krótką przerwą gdy w związku z urlopem w sezonie 2009/10 r. o. Włodzimierza zastępował o. Tomasz Dąbek. Stosunkowo szybko następował rozwój liczebny oblatów, a aktywności grupy wzrastała. Wspólnota okrzepła, a jej liczba przekroczyła 100 osób,

zaś zasięgiem geograficznym objęła prawie całą Polskę. Oprócz regularnych comiesięcznych spotkań formacyjnych, wprowadzono trzydniowe rekolekcje zamknięte w Adwencie i Wielkim Poście oraz coroczne majowe wyjazdowe dni skupienia do miejscowości związanych z obecnością benedyktynów lub rodziny benedyktyńskiej. Specjalny charakter ma spotkanie 11 lipca, w święto św. Benedykta. Od kilku lat wprowadziliśmy zwyczaj wspólnego świętowania tego dnia. Ten dzień spędzamy razem na wspólnej modlitwie. W tym dniu składane są przyrzeczenia oblackie w obecności całej wspólnoty zakonnej.

W 2008 r. *Statuty Oblatów Tynieckich* zostały znowelizowane przez o. Włodzimierza z udziałem prawnika Dariusza Białeckiego i zatwierdzone przez opata Bernarda Sawickiego 6 stycznia 2009 r. Po raz drugi oblaci tynieccy otrzymali przepisy regulujące ich działalność, a wraz z nimi, obszerny *Przewodnik Benedyktyńskiego Oblata*. Zaktualizowane *Statuty* nakładały na wspólnotę obowiązek organizowania w pięcioletnich odstępach Krajowych Zjazdów Oblatów Tynieckich. Dotychczas odbyły się trzy takie zjazdy w latach 2003, 2008, 2013, a obecnie uczestniczymy w czwartym.

Nastąpiły też zmiany organizacyjne, m.in. utworzono funkcję koordynatora oblatów tynieckich, którym w 2009 r. została Teresa Lubowiecka. Po raz pierwszy oblaci otrzymali legitymacje oblackie. Nawiązali kontakty z oblatami klasztorów benedyktyńskich w Polsce ale i za granicą, m.in. uczestnicząc w światowych kongresach oblatów benedyktyńskich, którzy wszędzie starają się realizować dewizą św. Benedykta: „Aby we wszystkim Bóg był uwielbiony”. W 2017 r. obowiązki koordynatora oblatów przejęła Krystyna Fuerst. Obecnie tyniecka wspólnota liczy ok. 130 oblatów oraz liczne grono sympatyków.